Rok IV. Nr. 46 — 20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 łamie (szer. 32 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk 24 grosze, (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa).

Jędrzejów, 21/22 kwietnia 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Wojska niemieckie na Wschodzie przeszły do ataku.

Okrążenie i zniszczenie czterech dywizyj sowieckich.

Berlin, 20 kwietnia. **Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych, punkt ciężkości walk ostatnich dni spoczywał na środkowym odcinku frontu wschodniego. Po prawie 3-miesięcznych walkach, bądź to zaczepnych, bądź to obronnych, ostatnio wojska niemieckie przeszły do ataku.**

W krótkim przeciągu czasu udało się im okrążyć cztery dywizje sowieckie. Jak obecnie podaje naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych, chodziło w tym wypadku o 33, 113, 160 i 338 dywizję strzelecką. W dniu 10 kwietnia jednostki niemieckie otrzymały rozkaz do zniszczenia okrążonych sił bolszewickich. Mimo rozpaczliwych i zaciekłych prób wyłamania się, nie udało się bolszewikom przerwać pierścienia niemieckiego. W ciągu 6-dniowych ciężkich walk, wojska niemieckie posuwając się stale naprzód w zabagnionym terenie, złamały opór bolszewicki, niszcząc część okrążonych oddziałów sowieckich. W ciągu czwartku, piątku i soboty zakończono akcję niszczenia grup bolszewickich. **Według wiadomości, podanych przez naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych,**

bolszewicy stracili w tych walkach 57.100 zabitych, 11.355 jeńców, 130 czołgów, 385 armat, 1.400 granatników, 176 pojazdów mechanicznych, oraz wielkie ilości broni palnej i innego sprzętu wojennego.

Stwierdzona ilość zabitych wynosi narazie 57.100 ludzi. Ponadto wielu poległych bolszewików leży jeszcze przed stanowiskami niemieckiemi w nieprzejrzystym terenie. W czasie zwycięskich operacyj

wojska niemieckie zajęły ogółem 170 miejscowości oraz 1.800 bunkrów, jak również szereg ufortyfikowanych stanowisk polowych.

Ponadto oddziały wojsk lądowych zniszczyły lub zdobyły 24 samoloty sowieckie.

Lotnictwo niemieckie również brało wybitny udział w tych walkach. I tak niemieckie samoloty nurkowe w piątek zniszczyły 7 czołgów sowieckich, rozbijając ponadto zgrupowania broni pancernej, oraz pozycje wyjściowe piechoty sowieckiej. Zniszczono dalej stanowiska artylerji bolszewickiej, przyczem rozbito lub zmuszono do milczenia szereg bateryj bolszewickich. Lotnictwo niemieckie atakowało ponadto skutecznie w ostatnich dniach bolszewickie kolumny transportowe, bombardując celnemi bombami mosty, przerzucone bądź to nad rzekami, bądź nad bagnami. Kilka mostów zostało celnie trafionych, a jeden dalszy, który był właśnie naprawiany, ponownie został silnie zdemolowany.

Dalsze eskadry lotnictwa niemieckiego bombardowały trakty komunikacyjne i zgrupowania wojsk za linjami bolszewickiemi, oraz kolumny pojazdów bolszewickich. Zniszczono przytem zupełnie 35 naładowanych wagonów towarowych, a na innem miejscu znowu 11 parowców. Tem samemm bolszewicy doznali w swej aprowizacji znowu poważnych szkód. W czasie ataku na pewne lotnisko sowieckie zniszczono 40 do 50 samolotów.

Na froncie Swiru gwałtowność ataków, dokonywanych przez bolszewików, zmalała w ciągu ostatnich dni. Punkt ciężkości akcyj leżał na obszarach nad jeziorem Onega, gdzie jednostkom niemieckim udało się zniszczyć okrążone oddziały bolszewickie. **W czasie walk na froncie Swiru bolszewicy stracili w samym tylko dniu 16 kwietnia 3.000 zabitych.**

Na froncie w Laponji niemieccy strzelcy górscy wśród trwającej odwilży odparli atak sowiecki, wymierzony przeciwko jednej z wysuniętych placówek. Tu również oddziałom sowieckim zadano dotkliwe i krwawe straty.

Szczególnie wielkiego wysiłku wymagały od wojsk niemieckich znajdujące się wszędzie na północnym odcinku obszary bagienne.

Skutkiem odwilży i topniejących mas śnieżnych teren został na wielkich obszarach zalany.

Mimo to wojska niemieckie w wielu miejscach dokonały natarcia, wypierając bolszewików z ich stanowisk. Jeden z patroli bojowych pewnej dywizji pancernej wtargnął do pozycyj sowieckich, nie ponosząc żadnych strat, gdy tymczasem bolszewicy stracili 60 zabitych, oraz 41 jeńców.

Na odcinku jednego z oddziałów SS bolszewicy próbowali kilkakrotnie dokonać ataku. Wszelkie wypady oddziałów sowieckich załamały się w ogniu oddziałów niemieckich.

W rejonie jeziora Ilmeń

niemieckie samoloty zaatakowały oddziały bolszewickie, dokonujące transportów aprowizacyjnych. Zestrzelono 7 samolotów sowieckich, oraz celnie zbombardowano gniazda broni pancernej. Pewna grupa piechoty bolszewickiej została w ciągu kilkakrotnych nalotów rozbita przez aparaty myśliwskie.

Na południowym odcinku frontu wschodniego

zadano bolszewikom w sobotę znowu wielkie straty. Podczas atakowania pociągów kolejowych 9 parowozów i 2 pociągi towarowe zostały rozbite. Celnemi pociskami zniszczono szereg mostów, umożliwiając tem samem dalsze transportowanie zapasów aprowizacyjnych.

Niemieckie samoloty bojowe dokonały w sobotę przy dobrej widoczności szeregu poważnych ataków bombowych **na Sewastopol.** Celnie zbombardowano budynki magazynowe i urządzenia molowe portu. Ponadto zaatakowano lotnisko bolszewickie, znajdujące się w pobliżu Sewastopolu, gdzie celnie trafiono hangary i miejsca postoju samolotów.

Na półwyspie Kercz

celem niemieckich ataków bombowych były stanowiska bolszewickiej artylerji przeciwlotniczej oraz kolumny samochodowe. Zaobserwowano celne pociski, które spadły w objektach kolejowych pewnego dworca, służącego jako stacja wyładowcza.

Ponadto niemieckie samloloty bojowe w kilku falach dokonały w sobotę nalotu na jeden z portów sowieckich, położony na kaukazkim wybrzeżu morza Czarnego.

Części 33 armji sowieckiej rozbite

Z głównej kwatery Wodza, 18 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na Wschodzie odparte zostały odosobnione lokalne ataki nieprzyjaciela.

Na morzu Czarnem niemieckie samoloty bojowe zatopiły jeden nieprzyjacielski okręt handlowy, pojemności 7.000 ton.

Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego własne akcje ofensywne były skuteczne, mimo najcięższych warunków terenowych. Lotnictwo zniszczyło stanowiska pogotowia wojsk i czołgów nieprzyjaciela i skierowało skuteczne ataki na połączenia Sowietów z zapleczem.

Podczas zniszczenia pewnej sowieckiej grupy sił, wymienionego w komunikacie sił zbrojnych z dnia 16 kwietnia, rozbite zostały części 33 armji sowieckiej, a w kilkudniowych walkach przeciwko zaciętemu oporowi nieprzyjacielskiemu zajęto 45 miejscowości i równy tysiąc bunkrów. Nieprzyjaciel stracił przytem ponad 6.000 jeńców i 8.000 zabitych, 170 dział, 269 granatników i karabinów maszynowych, jak również dziesięć samolotów zostało zdobytych względnie zniszczonych przez formacje wojska lądowego.

W okresie od 21 marca do 10 kwietnia sowieckie lotnictwo straciło 872 samoloty, z czego 631 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, a 95 przez artylerję przeciwlotniczą, reszta została zniszczona na ziemi. W tym samym czasie na froncie wschodnim straconych zostało 88 własnych samolotów.

Na wschodniej części morza Śródziemnego niemieckie łodzie podwodne zatopiły z pewnego brytyjskiego transportu posiłków jeden okręt-cysternę, pojemności 4.000 ton, sześć żaglowców transportowych, jak również jeden statek strażniczy.

Na południowem wybrzeżu angielskiem rozmaite urządzenia portowe zostały zaatakowane za dnia przez lekkie niemieckie samoloty bojowe, a w nocy przez formacje lotników bojowych port Southampton i spowodowano ciężkie szkody.

Brytyjskie bombowce pod silną osłoną myśliwską naleciały wczorajszego dnia na obsadzone obszary zachodnie. Powstrzymane przez niemieckie myśliwce, straciły one w potężnych walkach powietrznych 17 samolotów, w tem pewną ilość czteromotorowych bombowców. Przy tej sposobności dalsza eskadra myśliwska odniosła na zachodzie swoje 1.000 zwycięstwo.

We wczorajszych godzinach wieczornych pewna nieznaczna ilość brytyjskich samolotów zaatakowała urządzenia przemysłowe w Augsburgu. Powstała nieznaczna szkoda w ludziach i materjale. Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła trzy z atakujących samolotów.

Ostatniej nocy brytyjskie samoloty zrzuciły bomby na dzielnice mieszkaniowe w Hamburgu. Ludność cywilna poniosła straty w zabitych i rannych. Pewna ilość domów została zniszczona względnie uszkodzona. Artylerja przeciwlotnicza i nocne myśliwce zestrzeliły siedem z atakujących bombowców. Tem samem lotnictwo brytyjskie straciło wczorajszego dnia i ostatniej nocy 27 samolotów.

Dalsze sukcesy wojsk niemieckich w czasie operacyj ofensywnych na Wschodzie

Z głównej kwatery Wodza, 20 kwietnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w niedzielę, dnia 19 kwietnia:**

Dokonano zwycięskich ataków powietrznych na port wojenny w Sewastopolu oraz urządzenia portowe na wybrzeżu Kaukazu.

Na środkowym i północnym odcinku wschodniego frontu wojska niemieckie w toku operacyj ofensywnych odniosły dalsze sukcesy. W poszczególnych punktach bolszewicy kontynuowali swoje bezskuteczne ataki i wypady.

Silne eskadry samolotów bojowych i nurkowych atakowały w porze dziennej i nocnej objekty wojskowe na wyspie Malcie. W dokach państwowych w la Valetta, w zakładach użyteczności publicznej oraz w magazynach materjałów pędnych, torped i amunicji spowodowano licznemi celnemi bombami olbrzymie spustoszenia. Szczególnym sukcesem były uwieńczone ataki na lotniska w Luka, Halfar i Calafrana, przyczem zniszczono na ziemi lub uszkodzono pewną liczbę samolotów.

Eskadry samolotów bojowych zaatakowały ub. nocy ważny pod względem wojennym port brytyjski Grimsby. W wielkich młynach oraz objektach dokowych powstały silne pożary i eksplozje.

Po ciężkich stratach lotniczych, o których doniesiono we wczorajszym niemieckim komunikacie wojennym, a które podwyższyły się do 29 zestrzelonych samolotów, lotnictwo brytyjskie nie dokonywało ani w dzień, ani w nocy nalotów nad teren Rzeszy.

W czasie od 20 marca do 10 kwietnia lotnictwo brytyjskie straciło 273 samoloty, z tego 97 nad morzem Śródziemnem i Afryką północną. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanji zaginęło 66 samolotów niemieckich.

W dniu urodzin Führera.

(tp.) **Kraków,** 20 kwietnia.

Na wstępie każdej epoki, oznaczającej zwrot w dziejach ludzkości, Przeznaczenie zsyła człowieka, który stanowi symbol i ucieleśnienie idei, jakie rozpoczynają okres swego panowania. Pomimo piętrzących się trudności, a nieraz właśnie na fundamencie, utworzonych dzięki zmaganiom się z przeciwnościami, ludzie znaczący nową epokę dochodzą do zamierzonego celu **dzięki sile swego ducha i potędze, reprezentowanego przez siebie programu.** Długie wytężone walki znaczą drogę genjuszów ku nowym horyzontom, zapewnającym ludzkości korzystanie z nieznanych dotychczas dóbr i zdobyczy moralnych.

Naród niemiecki znalazł takiego genjusza w osobie Führera, obchodzącego w dniu dzisiejszym 53-cią rocznicą swych urodzin.

On sam nazwał siebie „mężem żelaznym", ujmując w tych słowach **cały swój program i drogę,** jaką obrał ku zrealizowaniu swych celów. **Rzesza,** okrojona i pognębiona traktatem wersalskim, powierzywszy swoje losy Kanclerzowi Hitlerowi, przeżyła **szereg głębokich satysfakcyj politycznych i wojskowych,** jak wystąpienie z Ligi Narodów, przywrócenie powszechnego obowiązku służby wojskowej, odnowienie potęgi floty wojennej, stworzenie największej w świecie floty powietrznej, zniesienie postanowień dyktatu wersalskiego, poczem rozszerzyła zakres swej suwerenności terytorjalnej przez obsadzenie zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, włączenie Marchii wschodniej do Rzeszy, obsadzenie przypadające Niemcom obszaru Sudetów, utworzenie Protektoratu Czech i Moraw, wreszcie powrót do macierzy ziemi Kłajpedzkiej. **W zakresie polityki wewnętrznej nastąpiło zupełne zlikwidowanie klęski bezrobocia, olbrzymi wzrost dobrobytu i obrotów handlowych, okręty niemieckiej floty handlowej i sterowce Hanzy powietrznej poczęły docierać do wszystkich zakątków kuli ziemskiej.**

Pod kierownictwem Führera błyskawicznemi wprost etapami odbyło się podniesienie narodu niemieckiego od stanowiska kraju, pokonanego w wojnie światowej, ku **największej potędze na kontynencie,** której siły zbrojne kontrolują olbrzymie przestrzenie od zatoki Biskajskiej do okolic Moskwy i przylądka północnego do Krety.

Niosąc na ostrzu miecza znak potęgi narodu niemieckiego, kanclerz Hitler wytycza równocześnie **szlak nowego porządku politycznego i społecznego.** W zakresie politycznym kanclerz Hitler realizuje żelazną wolą zasadę przodownictwa idei totalnej, oddania wszystkich wysiłków i całej pracy członków społeczeństwa na usługi zbiorowości. **Idea totalizmu przenika dziś również całokształt praw, jakiemi rządzą się obszary, pozostające pod władzą Niemiec.** Program swój potrafił Führer wprowadzić w życie z nieporównaną konsekwencją, zapewniając swemu narodowi **czołowe stanowisko w Europie.** Czy w szeregach armji, czy przy pracy w kraju, w fabryce, na roli, w służbie administracyjnej, czy w szkole, naczelnem przykazaniem jest przewodnia idea kanclerza Hitlera oddania się w zupełności i bez zastrzeżeń potrzebom dobra zbiorowego, zorganizowanego życia społecznego, stanowi najwyższy drogowskaz, będący zapowiedzią nowej Europy, u której progu osoba Führera spełnia zadanie epokowego przewodnika i kierownika.

W ramach tej nowej Europy kształtuje się również **nowy porządek społeczny,** stanowiący przeprowadzony do najdalszych granic przełom od zasad kapitalizmu i bolszewizmu, programów przebrzmiałych i nierealnych. W nowym porządku społecznym wartość jednostki mierzona jest jej wartością użytkową i zdolnością do realnej, twórczej pracy. W przeciwieństwie do ustrojów, opierających swą siłę na martwem złocie lub chaotycznej ideologji anarchji, **nowy ustrój społeczny znalazł niewzruszony fundament w czynniku pracy,** jedynej wartości, niepodlegającej wahaniom konjunkturalnym i dowolnościom ideologicznym.

W szeregu narodów, które w wyniku wypadków ostatnich dwóch i pół lat znalazły się w ramach zasięgu władzy Kanclerza Hitlera mieści się również **naród polski.** Rzeczywistość, będąca odbiciem istotnego stosunku sił sprawiła, że obszary zamieszkałe przez Polaków podporządkowane są woli Inicjatora i Realizatora nowego porządku europejskiego. Walka, jaka towarzyszy tworzeniu się tego nowego ładu nie ominęła i naszego kraju, a Przeznaczenie wyznaczyło nam rolę przystosowania się do nieubłaganych konsekwencyj toku wypadków dziejowych. Pod nakazem nieugiętej logiki praw, rządzących nową Europą, spo-

łeczeństwo polskie stoi przy skromnym może warsztacie swej pracy, świadomie składając ze swej strony przyczynek pod budowę wielkiego, potężnego gmachu nowego porządku europejskiego. Nie czas już dzisiaj na jakiekolwiek wahanie się, nie czas na próby szukania zejścia z prostej drogi, nakazanej nowym porządkiem. **Im szybciej społeczeństwo polskie zrozumie swoje nowe zadania, im prędzej wprowadzi je w życie, tem łatwiej i szybciej dojdzie do pełnych praw obywatelstwa w nowym porządku rzeczy, stanowiącym ucieleśnienie idei Führera.**

W rocznicę urodzin Führera.

Berlin, 20 kwietnia. **W przeddzień 53-ej rocznicy urodzin Führera odbyła się w berlińskiej Filharmonji podniosła uroczystość, której punktem kulminacyjnym było przemówienie ministra Rzeszy dra Goebbelsa.**

Wytyczną mowy ministra dra Goebbelsa było odnowienie ślubowania wierności i wiary narodu niemieckiego w Führera.

Marszałek Rzeszy Herman Goering wydał w rocznicę urodzin Führera orędzie, w którem podkreślił gotowość narodu niemieckiego do spełnienia woli Führera.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 18 kwietnia. Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Cyrenajce działalność wywiadowcza natrafiała na przeszkody zpowodu burz piaskowych. Nasze samoloty dokonały skutecznego bombardowania nieprzyjacielskich kolumn posiłkowych. Jeden „Hurricane" został zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą.

Na środkowej części morza Śródziemnego jeden z torpedowców pod dowództwem kapitana-porucznika Enrico Vaccaro zatopił nieprzyjacielską łódź podwodną.

*

Rzym, 20 kwietnia. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Ograniczona działalność oddziałów szperaczy i artylerji w Cyrenajce, gdzie trwające w dalszym ciągu niekorzystne warunki atmosferyczne i silne burze piaskowe ograniczyły również działalność lotnictwa.

W ciągu ubiegłej nocy bombowce włoskie dokonały ponownych ataków na bazy lotnicze na Malcie.

W kilku wierszach.

Kanclerz Hitler nadał prezydentowi Finlandji, Risto Riti, Wielki Złoty Krzyż Orderu Orła Niemieckiego, zaś premjerowi Johannowi Randellowi Wielki Krzyż Orderu Orła Niemieckiego.

*

Naczelny dowódca fińskich sił zbrojnych Mannerheim nadał szefowi naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych, generalnemu marszałkowi polnemu Keitlowi najwyższe fińskie odznaczenie wojenne, mianowicie Wielki Krzyż Orderu Krzyża Wolności.

*

Minister spraw wewnętrznych Yuasa udał się do pałacu cesarskiego, celem złożenia cesarzowi sprawozdania z zakresu swojego resortu.

*

Z dłuższego sprawozdania, nadesłanego przez korespondenta dziennika „Asahi Szimbun" z Palembank na Sumatrze wynika, że wielkie rafinerje naftowe w okolicy Palembang, w dwa miesiące po ich zajęciu przez japońskie siły zbrojne, zostały ponownie w zupełności uruchomione.

*

Miasto Zambelas na zachodnich wybrzeżach wyspy Luzon zostało w dniu 25 marca zajęte przez oddziały japońskie. W ten sposób — pisze dziennik „Jomiuri Szimbun" — w rękach Japończyków znalazły się największe w Azji Wschodniej złoża manganu. Urządzenia kopalń pozostały nieuszkodzone. Również znaleziono znaczne zmagazynowane zapasy rudy manganu.

*

Jak donoszą z Puerto Espana, 10 wojskowych samolotów ćwiczebnych Stanów Zjednoczonych, odbywających lot z Trinidadu do Brazylji, musiało dokonać przymusowego lądowania wśród puszczy we wschodniej części Wenezueli. Jeden z samolotów próbował opuścić się nad jedną z rzek, przyczem uległ katastrofie. Dwóch pilotów zostało rannych. Pozostałych członków załogi odnaleziono zdrowych.

*

Z Rio de Janeiro donoszą, że trzy samoloty armji lądowej, dostarczone niedawno przez Stany Zjednoczone do Brazylji, spadły na ziemię. 27 osobistości wojskowych poniosło przytem śmierć.

*

Pierwszy wspólny obóz wychowawców niemieckich i rumuńskich został założony w pobliżu Beyrouth. Celem odbycia podróży naukowej po Niemczech, przybędzie do Beyreuthu grupa wychowawców rumuńskich.

*

Premjer australijski Curtin zakomunikował, według doniesienia z Canberra, że na stanowisko nowego posła australijskiego w Stanach Zjednoczonych, jako następca Caseya, został mianowany b. przewodniczący najwyższego trybunału sir Owen Dixon.

*

Przestępczość elementu żydowskiego w Budapeszcie jest — według stwierdzenia piątkowego wydania „Magyarsag", dokonanego na podstawie opublikowanej ostatnio statystyki kryminalnej z r. 1939 — o wiele większa od przestępstw kryminalnych, popełnionych przez aryjczyków. 31.72 procent wszelkich przestępstw spada na karb żydów, mimo, iż stanowią oni tylko 19.2 procent ludności Budapesztu. Szczególnie silny udział żydów zaznacza się w przestępstwach stręczenia do nierządu, nieuczciwej konkurencji i oszustwie.

*

Jak donoszą z miarodajnych źródeł, najważniejszą częścią programu parlamentu węgierskiego, zwołanego na dzień 23 bm., stanowi wywłaszczenie majątku żydowskiego, jeżeli chodzi o posiadłości rolnicze i leśne. Projekt ustawy przewiduje wypowiedzenie dzierżaw żydowskich, wynoszących przeszło miljon katastraljochów (1 katastraljoch równa się 0.57 ha) oraz możność objęcia urządzenia tych przedsiębiorstw przy spłacie rozłożonej na 6 lat. Ministerstwo rolnictwa wniesie również projekt ustawy w sprawie popierania wytwórczości rolniczej.

Japończycy zajęli wyspę Siberut.

Tokio, 20 kwietnia. **W dniu 16 kwietnia japońskie siły zbrojne wylądowały — według doniesienia „Tokio Niczi Niczi" — na wyspie Siberut. Samo lądowanie odbyło się bez przelewu krwi. W chwili obecnej wyspę oczyszcza się z oddziałów alianckich. Ludność tubylcza odnosi się bardzo przychylnie do wojsk japońskich.**

Wyspa Siberut należy do grupy wysp Mentawei, znajdujących się mniej więcej w odległości 100 km od zachodnich wybrzeży Sumatry. Siberut jest jedną z największych wysp tej grupy. Leży ona prawie że na równiku i podobnie jak pozostałe wyspy, jest gęsto zalesiona i górzysta. Wyspy tej grupy liczą ogółem około 30.000 mieszkańców.

Miasto Ilo Ilo na wyspie Panay zajęte przez Japończyków.

Tokio, 20 kwietnia. **Agencja Domei donosi z pewnej niewymienionej bazy na wyspie Panay: We czwartek o godzinie ósmej straż przednia japońskich sił zbrojnych wywalczyła sobie wejście do Ilo-Ilo, stolicy wyspy, zajmując je zupełnie, po oczyszczeniu z resztek wojsk alianckich. Wojska japońskie nie poniosły przytem żadnych strat.**

Japońskie desantowe siły zbrojne zajęły dalej we czwartek kompletnie Capisi, ważne strategicznie miasto na północy wyspy Panay.

Obecnie — według doniesienia Domei — po wpłynięciu jednostek japońskiej floty wojennej, które brały udział w operacjach lądowania wojsk japońskich w trzech różnych miejscach wyspy Panay, do portu Ilo-Ilo, zatknięto tu po raz pierwszy w piątek o godz. 15-tej flagę japońskiej marynarki wojennej. Fakt wpłynięcia japońskich statków wojennych zasługuje tembardziej na uwagę, że okoliczne wysepki nadają się jako dogodne punkty oparcia dla alianckich łodzi podwodnych. Po zajęciu Panay łączność z okolicznemi wyspami zostanie bardzo szybko znowu nawiązana.

Po zajęciu stolicy Ilo-Ilo oraz ważnego miasta portowego Capiz w północnej części wyspy Filińskiej Panay, wpadły w międzyczasie w ręce japońskie również wszystkie pozostałe ważne ośrodki nadbrzeżne. Wyspie Panay przypisać należy o tyle szczególne znaczenie, iż znajduje się tam 5 większych lotnisk, z których można osiągnąć w ciagu dwóch godzin Manilę.

Przypuszcza się, że Amerykanie posługiwali się właśnie temi bazami w czasie ich ostatniego ataku bombowego na Manilę, zwłaszcza, iż nie dysponowali oni już żadnemi eskadrami lotniczemi na półwyspie Bataan, a objekty fortyfikacyjne na wyspie Corregidor mniej lub więcej zniszczone są skutkiem licznych ataków powietrznych.

Domei donosi z jednej z baz japońskich na Filipinach: Lotnicy-wywiadowcy stwierdzili, iż siły zbrojne, które wylądowały na północnem i południowem wybrzeżu wyspy Panay, znajdowały się w dniu 18 kwietnia już w pobliżu centralnych obszarów wyspy. Oddziały, posuwające się w kierunku na północ, osiągnęły okolicę Potopan, mniej więcej 70 km na północ od Ilo-Ilo. Tymczasem wojska, nacierające na południe, zajęły szereg punktów mniej więcej 30 km na południe od Capiz. Z uwagi na szybkie tempo pochodu obydwa skrzydła kleszczy japońskich w najbliższych dniach zejdą się ze sobą.

Samoloty armji japońskiej dokonały w sobotę rano w locie zniżonym ataków na uciekające wojska alianckie na wyspie Panay. Zniszczono wielką ilość samochodów ciężarowych. Alianci ponieśli dotkliwe straty. Inne eskadry lotnicze dokonały gwałtownego ataku na stanowiska, znajdujące się w górach na północny zachód od Cebu.

Sułtan Sumbay oddał się pod opiekę japońską.

Tokio, 20 kwietnia. Wojska japońskie, stacjonowane w Indjach holenderskich, dokonują w obecnej chwili obsadzania najważniejszych wysp na okolicznych wodach, o ile posiadają one znaczenie strategiczne lub o ile znajdują się jeszcze w posiadaniu wojsk alianckich.

Przed kilku dniami do japońskich władz wojskowych zgłosili się wysłannicy sułtana wyspy Sumbawa, prosząc o wysłanie wojsk japońskich, celem przywrócenia pełnego spokoju i porządku.

Sumbawa jest największą z wysp archipelagu Małych Sundów. Wyspa ta liczy około pół miljona mieszkańców. Ludność miejscowa trudni się głównie uprawą ryżu, bawełny, tytoniu. Sumbawa obfituje w liczne wulkany. Jeden z wulkanów dosięga wysokości przekraczającej znacznie 2000 m.

Japonja uzbraja swoje okręty handlowe.

Tokio, 20 kwietnia. **Celem obrony japońskiej żeglugi handlowej przed niebezpieczeństwami alianckich ataków powietrznych, rząd japoński wydał zarządzenie wchodzące w życie w dniu 1 maja, a opierające się na artykule 6 ustawy o obronie przeciwlotniczej, które przewiduje uzbrojenie okrętów handlowych oraz ścisłe współdziałanie pomiędzy okrętami znajdującemi się na pełnem morzu a władzami obrony przeciwlotniczej armji lądowej i marynarki wojennej.**

Cały obszar Australji — strefą wojenną.

Genewa, 20 kwietnia. **Australijskie ministerstwo wojny z siedzibą w Canberra ogłosiło oficjalnie cały teren związkowy Australji za strefę wojenną. Mieszkańcy tego obszaru podlegają obecnie ustawodawstwu wojennemu.**

Zarządzenie australijskiego ministerstwa wojny rzuca znamienne światło na położenie wojenne aliantów w Azji Wschodniej. Premjer australijski, uzasadniając to zarządzenie, zwrócił uwagę wszystkich Australijczyków na fakt, że obecnie walka Australji weszła już w stadjum walki o istnienie lub nieistnienie.

Zarządzenia spowodowały ostatnie wydarzenia wojenne w Azji Wschodn. Nie ziściły się nadzieje Anglji co do zmiany położenia na froncie burmańskim, a nadomiar — przeciwnie — zachodzi jeszcze obawa, że stolica Burmy, Mandalay, stanie się wkrótce zdobyczą wojsk japońskich, podchodzących w swej ofensywie coraz bliżej pod to miasto.

Na innych frontach azjatyckich również sytuacja dla aliantów nie przedstawia się zbyt różowo. Na wyspie Panay wylądowały wojska japońskie, zajmując stolicę tej wyspy, miasto Ilo Ilo. Wyspa ta jest piątą co do wielkości z pośród wysp Filipińskich. Betonowe umocnienia wyspy Corregidor padają w gruzy pod gradem pocisków japońskich. Na wschodnich wybrzeżach Indyj, a szczególnie w okręgu Kalkuty, trwa paniczna ucieczka ludności w obawie przed atakami lotnictwa japońskiego.

Wszystko wskazuje na to, że inicjatywa na wszystkich terenach wojny w Azji Wschodniej znajduje się stale w rękach Japończyków.

Zmiana gabinetu w Vichy faktem dokonanym.

Laval szefem rządu.

Vichy, 20 kwietnia. **Zmiana gabinetu francuskiego stała się faktem dokonanym. W dniu 18 kwietnia ogłoszono nowy skład rządu. Przedtem jeszcze podano do wiadomości publicznej dekret marszałka Petaina w sprawie złożenia przez niego urzędu szefa rządu.**

Dekret brzmi następująco:

„My, Marszałek Francji i Szef Państwa francuskiego, rozporządzamy z uwagi na akt konstytucyjny Nr. 2 z dn. 1 lipca 1940 r.

Jedyny artykuł: właściwe kierownictwo polityki wewnętrznej i zagranicznej Francji spoczywa w rękach szefa rządu, mianowanego przez szefa państwa, wobec którego jest on odpowiedzialnym. Szef rządu przedkłada szefowi państwa listę ministrów, celem zatwierdzenia, oraz składa jemu rachunek z jego poczynań i działalności".

Nowym szefem rządu jest Pierre Laval, który równocześnie jest kierownikiem ministerstwa informacji. Nowa lista członków rządu jest zupełna, z wyjątkiem nazwisk podsekretarzy stanu dla produkcji przemysłowej i lotnictwa, które zostaną opublikowane w najbliższych dniach.

Ustawą z dnia 16 kwietnia powołano ponadto do życia naczelną komendę sił zbrojnych na lądy, morza i w powietrzu pod bezpośrednim autorytetem szefa państwa marszałka Petaina. Naczelny dowódca sił zbrojnych we wszystkich kwestjach, zachodzących w zakresie jego działania, ma dostęp do Rady ministrów. Podlegają mu m. in. organizacja, wyszkolenie, oraz dysponowanie siłami zbrojnemi. **Ministerstwo obrony narodowej zostało zniesione.** Kompetencje jego przechodzą na naczelnego dowódcę sił zbrojnych i na wojskowe sekretarjaty. **Dekretem z tej samej daty mianowano admirała Darlana naczelnym dowódcą sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu.**

Sylwetka polityczna.

Pierre Laval.



Kraków, 20 kwietnia. Stanowczość, zaciętość, świadomość celów są najwybitniejszemi cechami Lavala. Przedewszystkiem zaciętość, połączona z niebywałą energją w pracy pozwoliła mu, mimo, że jest on **synem małego restauratora, rzeźnika i woźnicy pocztowego w Auvergne,** na odbycie studjów naukowych, a następnie na rozpoczęcie **karjery politycznej.** W karjerze tej charakterystycznem było, że dało mu się urzeczywistnić jego **plany socjalne,** niezależnie od panujących dogmatów partyjnych.

O nim zawsze myślała Francja w czasach kryzysowych, gdy partyjnie związani politycy nie mogli podołać zadaniu. **Jest on jednym z niezbędnych mężów stanu we Francji.** Karjerę swoją rozpoczął on jako deputowany, potem był sekretarzem stanu przy Clemenceau, został następnie burmistrzem Auvervilliers, senatorem we francuskiej izbie wyższej, ministrem robót publicznych i wreszcie premjerem. Na tem ostatniem stanowisku upadał i znowu powracał. **Obecnie stanął znowu na najbardziej odpowiedzialnem stanowisku we Francji.**

Uważany jest za mądrego, nadzwyczaj czynnego człowieka, który dobrze, ale niechętnie i bez pozy przemawia, i który tam, gdzie nie odrzuca jakiejś propozycji z żelazną stanowczością, działa wyrównująco, łagodząco i buduje mosty porozumienia między poróżnionemi obozami.

Nieudały atak lotniczy na Tokio i Yokohamę.

Tokio, 20 kwietnia. **Japońska główna kwatera dla wschodniego odcinka obronnego podała w sobotę w południe do wiadomości, że według dotychczasowych meldunków — podczas ataku samolotów alianckich na obszar Tokio i Yokohama zestrzelono dziewięć samolotów alianckich. Był to pierwszy aliancki atak lotniczy od początku wojny.**

Samoloty aliackie nadleciały około godziny 12.30 czasu japońskiego z różnych kierunków, przyczem zostały one natychmiast odparte przez japońską obronę myśliwską i ziemną. Szkody spowodowane tym atakiem lotniczym są nieznaczne.

W związku z pierwszym nieudałym nalotem powietrznym na obszar miasta Tokio podaje agencja Domei, iż ludność zachowała zupełny spokój. Obrona przeciwlotnicza działała pierwszorzędnie. Również na innych obszarach Japonji, gdzie zarządzono alarm lotniczy, jak to miało miejsce w Nagoya i Kobe, zrzucone bomby wyrządziły znikome szkody.

Cripps w Kairze.

Sztokholm, 20 kwietnia. Od trzech dni Cripps przebywa w Kairze, gdzie dotąd nie został jeszcze przyjęty przez króla Faruka, mimo, iż zaraz po swem przybyciu wpisał się na listę audjencji.

Według wiadomości, nadeszłych z Bliskiego Wschodu, król egipski miał wyrazić życzenie nieprzyjęcia Crippsa. Wizyta ambasadora brytyjskiego sir Miles Lampsona w pałacu królewskim — o czem donosiły rozgłośnie brytyjskie — widocznie stoi w związku z powyższym incydentem.

Wizyta bułgarska na Węgrzech.

Budapeszt, 20 kwietnia. Szereg członków parlamentu bułgarskiego zamierza w najbliższej przyszłości odbyć podróż po Węgrzech, by na miejscu zapoznać się z tamtejszemi warunkami.

Ponadto planuje się dokonanie wymiany pomiędzy grupami państwowej organizacji młodzieży węgierskiej Levente a państwową organizacją młodzieży bułgarskiej Brannik.

Wysłannik Roosevelta Johson pozostaje w Indjach.

Genewa, 20 kwietnia. Według doniesienia z Nowych Delhi, wysłannik Roosevelta w Indjach pułkownik Johson przywiózł z sobą czterech fachowców gospodarczych, którzy mają służyć mu swą pomocą przy wypracowaniu programu pracy dla przemysłu indyjskiego, posiadającego ważne znaczenie dla obrony kraju.

Dalsze posiłki portugalskie na Azory.

Lizbona, 20 kwietnia. Na pokładzie portugalskiego parowca towarowego „Fubano" odpłynęła w sobotę z Lizbony baterja artylerji przeciwlotniczej z przynależną do niej amunicją do wysp Zielonego Przylądka. Na okręt ten załadowano również materjały i środki żywności dla garnizonów na Azorach, wyspach Zielonego Przylądka i w Angoli.

Na pokładzie statku pasażerskiego „Carvalho Araujo" wysłanych zostanie w dniu 23 kwietnia 6 bateryj artylerji przeciwlotniczej, oraz kontyngent wojsk na Azory.

Wiadomości lokalne.

KWIECIEŃ
21
Wtorek

Dziś: Anzelma bp.
Jutro: Józefa

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.25

Czas pomyśleć o uzupełnieniu sadów.

Warszawa, 18 kwietnia. **Ubiegła zima, choć niezbyt sroga, tem niemniej poczyniła wiele spustoszeń wśród naszych sadów. Ofiarą mrozów padły jednak głównie drzewka delikatne. Chociaż najodpowiedniejszą porą uzupełnienia sadów jest jesień, a to od połowy października do nastania mrozów, starać się jednak należy, by szczerby w drzewostanie z 1941/2 r. uzupełnić już teraz.**

Opłacalność sadów zależna jest w wysokim stopniu od doboru gatunków i odmian, przyczem uwzględniane być winny również miejscowe warunki: położenie, gleba i klimat. Przy wiosennych sadzeniach, po smutnem doświadczeniu z t. zw. okresu surowych mrozów, każdy dobry ogrodnik winien sadzić drzewka tylko z „doboru", t. j. te, które wyróżniły się w naszym klimacie i zatwierdzone zostały przez Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Wydział Wyżywienia i Rolnictwa). **Pamiętać należy, by drzewka te nabywane były jedynie w szkołach kwalifikowanych, bowiem jedynie te zakłady dają gwarancję co do prawdziwości odmian i jakości drzewek.** Wykazy szkółek kwalifikowanych otrzymać można w poszczególnych Izbach Rolniczych. Przy kupnie żądać należy, by odmiany jabłoni i grusz, wrażliwe na mróz, były szczepione na mrozo-odpornej przewodniej.

Z jabłoni do wiosennych sadzeń używać należy: z odmian odpornych na mrozy, niewymagających, owocujących stale i obficie — oliwkę żółtą Kromserską, Antonówkę, Glogerówkę, Grawsztynek inflandzki, Ananas borżeński, Malinową oberlandzką, Kosztele, Bukówkę (tylko dla okręgu południowowschodniego okręgu krakowskiego).

Z odmian bardziej wymagających, odpowiednich tylko dla dochodowych gospodarstw sadowniczych i na najlepsze gleby: Landzborską, złotą renetę, Królowę renet (z wyłączeniem okręgu warszawskiego), Cesarza Wilhelma i Popinę londyńską.

Z grusz — zarówno dla sadów włościańskich, jak i hodowli gospodarczo-sadowniczych: Faworytkę, Salisbury, Komisówkę, Lipcówkę Królowę, Lukasówkę, Ulmską (tylko dla okręgu warszawskiego), oraz Józefinkę.

Ze **śliw:** Jerozolimkę, Kirkę, Mirabelkę, Flotową, Renklodę Altahana, Renklodę, Ulena, Zieloną, Węgierkę Włoską i zwykłą.

Z **czereśni:** Czarną późną, Fromme, Koburską, Miodówkę, Napoleonkę, Olbrzymkę Hedelfińską i Różową wczesną. Z wiśni: Tutówkę, Ministra Podbielińskiego, Ostheimską, Hiszpankę późną, Wczesną z Prin i dla okręgu krakowskiego i radomskiego Lubkę.

Przy okazji zwracamy jeszcze raz uwagę, iż w interesie zakładających sady leży, ażeby przed każdem sadzeniem poinformowali się gruntownie w sprawach sadowniczych we właściwej Izbie Rolniczej, względnie u powiatowego instruktora ogrodniczego.

Odbudowa gospodarki rybnej w Galicji.

Lwów, 18 kwietnia. Krajowy Związek Rybacki w normalnych warunkach miał zawsze sporo roboty. Dziś, gdy trzeba dźwignąć z ruiny pobolszewickiej cały aparat wodnych urządzeń rybackich, staje wobec olbrzymich zadań, które warunkują to, co najważniejsze: hodowlę i produkcję handlową. W biurach tego działu więc aktualnym obecnie tematem prac są remonty objektów stawowych, poniszczonych śluz, wylęgarni i ośrodków zarybieniowych, a prócz tego projekty nowych gospodarstw stawowych i wylęgarni. Jednocześnie przeprowadza się również rekonstrukcję obwodów rzecznych.

Jeżeli chodzi o ośrodek zarybieniowy, jest on w pracy działu hydrotechnicznego obok wylęgarni najważniejszą placówką. W ośrodku tym, w specjalnych stawach hoduje się setki tarlaków. Stąd rozwozi się wylęg. Nieco inna jest metoda w hodowli sandacza, którego ikrę, a nie wylęg transportuje się do odpowiednich stawów.

Ośrodki zarybieniowe są w Jezupolu dla wszystkich ryb wód otwartych i w Żurawnie dla pstrego sandacza. Ponieważ oba były mocno zniszczone, narazie odbudowuje się ośrodek zarybieniowy w Żurawnie. Z 8 wylęgarni, jakie istniały do niedawna na terenie okręgu Galicja, czynne są obecnie wylęgarnie pstrąga potokowego w Jaremczu i Rozdole, gdzie odbywa się również wylęg pstrąga tęczowego.

Meldowanie i wymeldowanie psów.

(bal) **Kielce,** 20 kwietnia. **Rozporządzeniem p. Burmistrza w Kielcach wszyscy właściciele psów na terenie miasta musieli wpłacić należny za rok 1942/1943 podatek od psów. Pozatem należało złożyć w podanym terminie wykazy psów, które znajdują się w posiadłościach mieszkańców Kielc.**

Wykazy muszą przedstawić Zarządowi Miejskiemu wszyscy właściciele nieruchomości, oraz administratorzy domów. Przypomina się równocześnie, że w razie nabycia psa lub sprowadzenie się do Kielc z psem po dniu 14 kwietnia b. r., obowiązek zameldowania psa w Zarządzie Miejskim ciąży na posiadaczu psa. Psa, który zdechł, względnie którego się pozbyto, winien posiadacz wymeldować w ciągu najbliższych 14 dni. Niestosującym się do zarządzenia grożą kary.

(Zet) **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W Kielcach zmarł śp. Anna Wojtowicz, wdowa po b. nadkomisarzu P. P. w Kielcach. Zmarła była ogólnie cenioną i poważaną na terenie Kielc.

(bal) **ODNALAZŁA SIĘ DZIEWCZYNKA.** W jednym z poprzednich numerów naszego dziennika pisaliśmy o zaginięciu 7-letniej Wandy Kamińskiej ze Skarżyska-Kamiennej, ul. Graniczna L. 152. Jak się okazało, dziewczynka, którą podejrzewano, że poszła z jakąś drugą małoletnią na żebraninę, poszła do swego dziadka w Garbatce, gdzie do obecnej chwili znajduje się.

(bal) **ZMARŁ WSKUTEK WYCIEŃCZENIA.** Onegdaj znaleziono w lesie obok wsi Wierzbka, pow. kieleckiego, nieprzytomnego mężczyznę. Dochodzeniem zostało ustalone, że nieprzytomnym mężczyzną jest mieszkaniec Wąchocka, pow. Iłża, 62-letni Jan Kapała. Kapałę przewieziono do zarządu gminy w Suchedniowie, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Jak wykazały oględziny policyjno-lekarskie, przyczyną śmierci Kapały było ogólne wycieńczenie organizmu.

Kącik filatelistyczny.

Co to jest odbitka?

Kraków, 18 kwietnia. **Kontynuując rozważania teoretyczne z dziedziny naszego kolekcjonerstwa, wypada wyjaśnić co to są t. zw. „Abklatsche", o których była mowa przy błędach druku zdarzających się na znaczkach Generalnego Gubernatorstwa.**



Zasadniczo biorąc, **odbitka** — gdyż taką nazwę należy przyjąć w polskiej terminologji — **nie zalicza się do błędów druku.** Nie jest to bowiem żadna usterka w wykonaniu właściwego obrazka na właściwym papierze i formacie egzemplarza, jedynie **odbicie tegoż obrazka na odwrotnej stronie znaczka.** W jakiż sposób powstaje takie, do pewnego stopnia śmieszne odbicie?

Praktyka zna **dwa rodzaje powstawania odbitek,** a mianowicie **odbitki maszynowe i arkuszowe,** przyczem w pewnych wypadkach niesposób rozróżnić czy mamy do czynienia z jedną, czy też z drugą formą. **Odbitka maszynowa „zawdzięcza" zawsze swe istnienie nieuwadze drukarza.** Skoro bowiem drukarz nie podłoży arkusza papieru pod maszynę, wówczas forma drukarska odbija obrazki na tej podstawie, na której kładzie się arkusz. Skoro zaś dana podstawa nie jest wykonana z materjału przepuszczalnego, mokra farba nie wsiąka wcale, albo tylko częściowo w jej wnętrze. **Po natychmiastowym podłożeniu arkusza maszyna wydrukuje znaczki, a po drugiej jego stronie odbiją się te same obrazki tylko jak się to mówi „do góry nogami".** Nie należy tego brać dosłownie, w każdym jednak razie — jak widzimy na reprodukcji — **napisy na „abklatsch'ach" należy czytać od prawej do lewej strony, a głowa cesarza zwrócona jest w lewo zamiast w prawo.** Zależnie od materjału, na którym leżą arkusze w czasie druku, **odbitki mogą być albo czyste, albo zamazane,** zawsze jednak **odbitki maszynowe są silniej „odbite" aniżeli arkuszowe.** Cechą zasadniczą przy pomocy której rozróżnia się właśnie odbitki maszynowe jest fakt, że **„pasują" one idealnie, patrząc na znaczek pod światło, z właściwym polem obrazka.**

Odbitka arkuszowa powstaje wtedy, gdy natychmiast po wydrukowaniu arkusza, jeszcze przed wyschnięciem farby, położy się go na uprzednio wydrukowany arkusz. Przyciskając z pewną energją te arkusze do siebie, uzyskuje się mimowoli odbicie mokrej farby na odwrotnej stronie górnego „pokładu". Ma się rozumieć, że nigdy nie przykłada się arkuszy z idealną dokładnością do siebie, tak że **odbitki arkuszowe wykazują zwykle bardzo wyraźne przesunięcia w stosunku do obrazka na górnej stronie egzemplarzy.**

Najciekawsze odbitki, które zdarzają się przecież niezmiernie rzadko, to **równocześnie odbitki arkuszowe i maszynowe.** Mamy wtedy na jednym i tym samym skrawku papieru trzy rysunki znaczka, jeden właściwy z wierzchu, i dwa nie pokrywające się „lustrzane" odbicia tego rysunku z odwrotnej strony. **Do całkiem niezwykłych rzadkości zaliczyć wypada odbitki różnych znaczków w serji, a więc o różnej farbie lub wartości na obu stronach papieru.** Jeśli drukuje się znaczki na gumowanych arkuszach, wówczas po zmyciu kleju odbitki znikają zupełnie, tak, że wtym wypadku trzeba postępować bardzo ostrożnie.

Wśród licznych nowości, jakie ukazały się w ostatnich tygodniach, efektownie przedstawiają się **nowe znaczki węgierskie,** bardzo kosztowne, jeśli chodzi o wysokość nominalnych wartości jest **lotnicza serja Monaco,** oraz **para bloków belgijskich** (dlaczego poczta ma zarabiać na zbieraczach, wydając bloczki cięte i ząbkowane, to inne pytanie, na które nie znajdujemy odpowiedzi!).

W dniu 20 bm. ukażą się w Generalnem Gubernatorstwie 3 znaczki z okazji urodzin Adolfa Hitlera, przyczem serja kosztować będzie 5 złotych, ze względu na dopłaty po 1 zł. od każdej pojedyńczej sztuki. Sprzedaż znaczków odbywać się będzie w głównych Urzędach pocztowych stolic dystryktów, a listownie można je zamawiać w „Versandstelle für Briefmarkensammelr", Krakau, Poststrasse 15.

Ułatwienia prowadzenia księgowości.

Uwagi o buchalterji prowadzonej przez kupców w Kielcach.

(bal) **Kielce,** 21 kwietnia. **Coraz większy brak potrzebnych do buchalterji ksiąg handlowych spowodował, że wprowadzona została doniosła nowelizacja, która z miejsca usuwa wszelkie trudności i poszukiwania za kupnem potrzebnych książek, a jednocześnie zaoszczędza kupcowi, rzemieślnikowi czy przemysłowcowi wiele godzin codziennej pracy przy prowadzeniu buchalterji.**

Nowelizacja ta, to buchalterja systemem przebitkowym. Na tej podstawie biuro dla spraw podatkowo-buchalteryjnych i gospodarczo-przemysłowych w Kielcach stanęło **do dyspozycji każdego kupca czy właściciela przedsiębiorstwa,** a zaprowadzenie buchalterji nowoczesnym systemem przebitkowym według kont ramowych w sposób najnowszy i odpowiadający obecnie obowiązującym przepisom, jest wielkiem dla kupca ułatwieniem.

Normalnie, kupiec pragnący prowadzić buchalterję systemem przebitkowym musiałby wydatkować poważną kwotę na nabycie niezbędnej aparatury. Kupiec zgłaszający się w tych sprawach do biura spraw podatkowo-buchalteryjnych w Kielcach ma pewność, że **uniknie zbędnych wydatków, a samo biuro ułatwi mu zaprowadzić nowoczesną, praktyczną oraz ułatwioną i przepisową buchalterję nikłym kosztem, a nawet może ją prowadzić przy dalszym istnieniu przedsiębiorstwa.**

Jak nas informują, za założenie i potrzebne do tego kartoteki buchalteryjne oblicza się niską, jednorazową opłatę scaleniową, natomiast prowadzenie buchalterji wynosi kilkanaści groszy od wiersza zaksięgowanego, w czem obliczone są już koszty za dalsze, niezbędne kartoteki.

Dzięki wprowadzeniu tej nowelizacji **kupcy i przedsiębiorcy Kielc i okręgu mają wszelkie ułatwienia prowadzenia księgowości praktycznym, nowoczesnym i obowiązującym sposobem,** przyczem koszty jej prowadzenia nie wynoszą tyle, ile przy nabywaniu kosztownych ksiąg i prowadzeniu buchalterji przez specjalnego buchaltera.

W interesie każdego kupca i właściciela przedsiębiorstwa leży **bezzwłoczne skomunikowanie się z Kieleckiem Biurem,** które w sprawach tych udziela bliższych wyjaśnień i wskazówek.

Kupiec, który pragnie swoją rachunkowość podatkową podporządkować zarządzeniom i przepisom winien bezwzględnie zaczerpnąć informacji w biurze i według nich prowadzić obowiązkową księgowość.

Biuro urzęduje codziennie w godzinach od 9 do 13-tej oraz od 15 do 18-tej.

Z kroniki policyjnej.

(bal) **Kielce,** 18 kwietnia. Mieszkaniec Kielc, ul. Bodzentyńska 35, Jan Jaroszewicz zgłosił w policji, że do jego sklepu cukierniczego przy ul. Kilińskiego dostali się po wybiciu szyby nieznani sprawcy i dokonali kradzieży różnych wyrobów cukierniczych na ogólną sumę ok. 800 zł. — Do drwalki, należącej do szkoły powszechnej, zakradli się złodzieje i wynieśli przechowywane tam 13 starych, zniszczonych ławek szkolnych wartości 260 zł. O wypadku tej kradzieży złożył zameldowanie Stanisław Poświat, Kielce, ul. Leonarda 9. — Do mieszkania Jadwigi Wesołej dostali się nieznani jeszcze sprawcy po wyłamaniu okna i skradli bieliznę i garderobę. Kradzieży dokonano w czasie nieobecności właścicielki mieszkania, a p. Włodzimierz Janczur, Kielce, ul. Słowackiego 17, który złożył zameldowanie, nie jest w stanie określić, co jeszcze mogło wpaść w ręce złodziejaszków. — Antoniemu Staniszewskiemu, zamieszkałemu w Kielcach, ul. Mazurska 61, skradziono wernile prądu elektrycznego Nr. 8503500, wartości 80 zł. — Z sieni Józefy Gerulis, Kielce, Rynek 3, skradziono 2 pary spodni oraz płaszcz gabardinowy. Przedmioty te według obliczeń poszkodowanej przedstawiały wartość 120 zł. Złodziej dostał się do sieni po urwaniu kłódki. — Do mieszkania Hieronimy Sowińskiej w Kielcach, ul. Wiosenna 6, przybyła żebraczka Marjanna Kundera i skradła zegarek damski na rękę wartości 200 złotych.

(bal) **Kielce,** 20 kwietnia. Helena Żoch, zamieszkała w Kielcach, ul. Mleczna 4, zameldowała w komisarjacie policji, że pozostawiła na przechowaniu u Aleksandry Podolskiej pięć metrów materjału kilimowego, a w czasie odbioru stwierdziła brak jednego metra. Poszkodowana oblicza straty na 75 złotych. — Mieszkaniec Łącznej, gm. Suchedniów, pow. kieleckiego, Teofil Dulęba, będąc na stacji kolejowej w Skarżysku-Kamiennej, został okradziony, przyczem łupem złodzieja padł portfel, który zawierał poza gotówką różne dokumenty, wystawione przez gminę Suchedniów. — Na szkodę Zygmunta Siudka ze wsi Milica, gm. Bliżyn, pow. kieleckiego, skradziono pozostawiony na ul. Staszica w Skarżysku rower męski. — Zofja Zagórska ze wsi Krajno, pow. Kieleckiego, pozostawiła w szopie Kazimierza Wechli we wsi Zagórze, pow. kieleckiego, 500 kg ziemniaków. Onegdaj w nocy do szopy Wachli dostał się jakiś nieznany złodziej i ziemniaki skradł. — Mieszkanka Kielc, ul. Piotrkowska 144, Celina Łuszczyk, doniosła policji, że przechodząc ulicami Bodzentyńską, Kolejową i Żelazną zgubiła ręczny zegarek damski złoty wraz ze złotą bransoletką. Poszkodowana oblicza stratę na 1000 złotych. — Na szkodę Józefa Stefańczyka ze wsi Zajączków, pow. kieleckiego, skradziono z kopca 700 kg ziemniaków. Złodziej dokonał kradzieży w porze nocnej. — Po urwaniu kłódki u drzwi obory nieznany sprawca skradł na szkodę Antoniny Malik, wieś Pogorzałe, gm. Bliżyn, pow Kielce, jednoroczną jałówkę. Kradzieży dokonano w nocy. — Na cmentarzu we wsi Mniów koło Kielc, w jednym z grobowców znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Policja prowadzi dochodzenie w celu ujęcia matki porzuconego dziecka.

(Zet) **ZA PRZYWŁASZCZENIE RZECZY WARTOŚCI 4000 ZŁ.** W maju ub. r. małżonkowie Dawid i Cypojra Nowakowie, zamierzając przenieść się z Warszawy do Pińczowa, porozumieli się z Aleksandrą Zielińską w Jędrzejowie (ulica P. O. W. 20) i przesłali pod jej adresem spory bagaż, zawierający ubrania, pościel i różną bieliznę z tem, aby adresatka rzeczy te podjęła z kolei i odwiozła do Pińczowa. Zielińska misję tę spełniła, lecz Nowakowie stwierdzili brak części garderoby oraz bielizny stołowej i pościelowej ogólnej wartości 4000 zł. Śledztwo ustaliło, że przywłaszczenia tych rzeczy dopuściła się Zielińska, sprzedając niektóre znajomym sobie osobom w Jędrzejowie i Palecznicy. Oprócz Zielińskiej na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Kielcach zasiądą również mieszkańcy Jędrzejowa: Marjanna Pichno i jej brat Bronisław Chybalski, u których pewną część rzeczy Nowaków znaleziono. Zielińska odpowiadać będzie z więzienia kieleckiego.

(bal) **POBIŁ AŻ DO KRWI.** Sąd Grodzki w Pińczowie skazał Stefana Sokołowskiego na 3 tygodnie aresztu za to, że spotkawszy we wsi Węchałów, gm. Góry, pow. buskiego, 14-letniego Juljana Podgórskiego, zaczął go bić, przyczem używał rąk i nóg. Skutkiem bijatyki były dwie broczące krwią rany na głowie. Oskarżony Stefan Sokołowski w celu zmniejszenia kary odwołał się do Sądu Okręgowego w Kielcach, gdzie na ponownej rozprawie zapadł wyrok zatwierdzający poprzednią karę. Na rzecz ojca pobitego chłopca Ludwika Podgórskiego zasądzono od Sokołowskiego opłacenie kosztów postępowania, które poniósł w II instancji.

(bal) **UCHYLENIE WYROKU.** We wsi Karsznice, pow. jędrzejowskiego, na szkodę Marjanny Kowalczyk skradziono swego czasu zapomocą wyrwania krzaków, kilkadziesiąt kg ziemniaków. Jako oskarżony o dokonanie tej kradzieży stanął przed Sądem Grodzkim w Jędrzejowie, Ignacy Albin i skazany został na 6 miesięcy więzienia. Albin zwrócił się z prośbą apelacyjną do Sądu Okręgowego w Kielcach, gdzie sprawę przedstawiono nowemu rozpatrywaniu. Wynikiem apelacji było uchylenie wyroku I. instancji i całkowite uniewinnienie.

(Zet) **NIE WIE NAWET KIEDY JĄ OKRADLI.** Mieszkanka ulicy 3-go Maja w Jędrzejowie, Helena Czapla zameldowała policji, że w okresie od 20 lutego do 5 marca rb. została okradziona przez nieznanego sprawcę. Łupem złodzieja padła bielizna pościelowa, obrus haftowany, kapy i bielizna ogólnej wartości około 1.000 złotych. Późne zameldowanie o kradzieży nie przyczyni się tak łatwo do odszukania złodzieja, a tembardziej skradzionych rzeczy.

(Zet) **ARESZT ZA POBICIE CHŁOPCA.** Sąd grodzki w Busku-Zdroju skazał na 3 miesiące aresztu Stefana Sokołowskiego z Węchadłowa, gminy Góry (pow. buski) za pobicie 14-letniego Juljana Podgórskiego za paszenie krowy w wyce skazanego. Na skutek apelacji skazanego, wydział odwoławczy Sądu okręgowego w Kielcach wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

(bal) **NA WSIACH KRADNĄ.** Mieszkańcowi wsi Służów, gm. Szaniec, pow. buskiego, Florjanowi Skibie, zginęły ze skrzyni znajdujące się w domu wartościowe prześcieradła. O kradzież wspomnianej bielizny posądzony został Ignacy Maj, który stanął niebawem przed Sądem grodzkim w Busku-Zdroju. Sąd skazał Ignacego Maja za dokonanie tej kradzieży na jeden miesiąc aresztu. Oskarżony zgłosił w wydziale odwoławczym Sądu okręgowego w Kielcach wniosek apelacyjny, a w niedługim czasie ponowiono rozprawę, przyczem Ignacy Maj został z oskarżenia uniewinniony.

(bal) **WYRWAŁA PRZECIWNICZCE PĘK WŁOSÓW.** Na przedmieściu Piaski w Jędrzejowie doszło któregoś dnia do awantury, w czasie której pobita została Juljanna Zając. Zającową napadli Małgorzata i Jan Derdowie i po przewróceniu jej na ziemię pobili tak silnie, że kobieta doznała ogólnych obrażeń ciała. Derdowa targając Zającową za włosy, wyrwała jej gruby pęk włosów z głowy, a po przewróceniu na ziemię, Zającowa została pokopana nogami, przyczem zawzięta przeciwniczka targała ją w dalszym ciągu za włosy, sprawiając okropny ból. Natychmiast po zakończeniu bójki poszkodowana złożyła skargę w sądzie, a w niedługim czasie odbyła się w Jędrzejowie rozprawa, gdzie na ławie oskarżonych zasiadła Małgorzata Derdowa oraz jej małżonek Jan. Oskarżoną skazano na 2 tygodnie aresztu, męża jej natomiast uniewinniono. Na sprawie w wydziale odwoławczym kieleckiego Sądu Okręgowego wyrok na Derdową złagodzony został do 2 tygodni. Na rzecz oskarżycielki Juljanny Zając zasądzono poniesione przez nią koszty postępowania za obie instancje.

(Zet) **KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM.** Około godz. 1-szej w nocy po wyjęciu szyby w oknie dostali się do mieszkania Józefa Szymańskiego w Dębowcu, gminy Moskorzew (pow. Jędrzejów) nieznani sprawcy, którzy skradli futra i różną garderobę oraz obuwie ogólnej wartości przeszło 1000 zł. Ci sami sprawcy tej samej nocy z niezamkniętej komórki skradli rower Piotrowi Partyce w Dębowcu.

Zgon Björna Björnsona.

Oslo, 18 kwietnia. **W wieku 82 lat zmarł ostatnio w Oslo syn słynnego dramaturga norweskiego Björnsona, Björn, który, chociaż mniej może znany od swojego ojca, jednak zdobył w zakresie teatru, dziennikarstwa, a również muzyki poważne stanowisko nietylko w Norwegji, ale również w całej Europie.**

Björn Björnson urodził się 15 listopada 1859 roku w Oslo, już jako 17-letni młodzieniec udał się do Berlina, by tam poświęcić się studjom muzyki. Następnym etapem jego działalności był pobyt w Wiedniu, a następnie w Mainingen, gdzie naówczas istniał jeden z najlepszych teatrów europejskich. Björnson coraz bardziej począł poświęcać się teatrowi, to też gdy w roku 1884 Henryk Ibsen otrzymał polecenie stworzenia narodowego teatru norweskiego, odrzucił tę propozycję, wymieniając na swoje miejsce młodego Björnsona. Kierowanie tym teatrem stało się głównem zadaniem Björnsona, który zdołał spopularyzować na swojej scenie Ibsena. W tym też teatrze ukazywały się wszystkie arcydzieła jego ojca.

Sam Björnson również pozostawił kilka wartościowych utworów dramatycznych, a przedewszystkim „Johanna" i „Przecież słońce świeci". Jako dziennikarz i recytator zapisał się Björnson w pamięci współczesnych. Wykazywał on duże sympatje dla literatury i narodu niemieckiego, to też postać jego była w Rzeszy bardzo popularna.

Karol Wielki i jego działalność na polu historycznem.



Cesarz Karol Wielki w stroju koronacyjnym z mieczem, berłem i w koronie.

Z okazji 1200 rocznicy urodzin cesarza Karola W. zamieszczamy poniższy historyczny artykuł.

Są w dziejach postacie, których wpływ moralny i polityczny rozciąga się na wiele wieków i których nazwisko nie schodzi z kart historji. Zależy to nietylko od wybitnej ich indywidualności, od roli jaką odegrali, ale również od zbiegu wielu okoliczności a przedewszystkiem od tego, że **oni pierwsi zdołali zorganizować nowy, dotychczas tylko mgławicowo zakreślony, porządek rzeczy.** Ludzie tacy przychodzą zazwyczaj na świat w chwilach przełomów społecznych i politycznych, i są przez to samo powołani do **zapoczątkowania nowego systemu.** Do takich postaci o niezwykłem znaczeniu należą w przeszłości: Justynaljn, cesarz bizantyński, Napoleon I. i **Karol Wielki.**

Dlaczego cesarz ten stał się tak wyjątkową postacią w dziejach? Dlaczego od jego czasów wszyscy prawie monarchowie za zaszczyt sobie uważali, jeśli ich z nim porównywano, jeśli mogli mu choć w części dorównać i jeśli udało się im wykazać, że po nim pochodzą? Aby na to odpowiedzieć, trzeba sobie zdać sprawę z tego, że w chwili, kiedy Karol Wielki pojawił się na widowni, t. j. w VIII w. po Chrystusie, **cesarstwo rzymskie przestało już być tem jedynem w Europie państwem,** które rozwijało się według pewnego programu, które posiadało jakże wysoko postawione prawodawstwo, sztukę wojenną, sztuki wogóle wszelkiego rodzaju i było najbardziej ożywczem źródłem ówczesnego kulturalnego życia.

Cesarstwo rzymskie, które rozwinęło się z małego Lacjum w przepotężne cesarstwo, leżało już wtedy w gruzach.

Doszło do największego rozkwitu i zeszło cicho i spokojnie do grobu, pozostawiając po sobie wolne miejsce dla nowych, silniejszych jednostek i państw. Olbrzymi filar, na którym spoczywała ówczesna kultura — zresztą bynajmniej nie wyłącznie rzymska, lecz po części grecka a nawet egipska, która się przedostała do Rzymu — skruszył się: **przyszły nowe narody pełne siły żywotnej, pełne animuszu, zdobywcze i zniszczyły tę podstawę.** Cesarzowie stają się coraz słabsi, wysługują się najemnikami, niewolnikami, wysyłają legjony złożone tylko częściowo z Rzymian na pola bitew i przegrywają te bitwy.

Ostatni cesarz Romulus Augustulus schodzi do grobu tak cicho, że nawet nie wiadomo o nim nic bliższego.

Cesarstwo rzymskie przestało być wielkiem państwem, stało się przeżytkiem. Natomiast na jego gruzach **powstają państwa nowe:** Langobardów (568—774), Ostrogotów, Wandalów, w Afryce północnej, Europę najeżdża Attyla ze swemi Hunnami i posuwa się nawet do Włoch. Rok 375 stanowi ważną datę, bo wtedy narody dotychczas siedzące w swych dawnych siedzibach **rozpoczynają wędrówkę,** tworząc w ten sposób **nowy układ sił w Europie.** Zwycięstwo Wizygotów nad cesarzem rzymskim Walensem pod Adrianopolem w r. 378, zniszczenie Akwileji przez Attylę w roku 452, wkońcu zdobycie Rzymu przez Wandalów w r. 455, oto kilka dowodów słabości państwa rzymskiego i daty oznaczające jego upadek.

Już poprzednio zresztą w roku 410 został Rzym zdobyty przez Alaryka.

Zarówno Galja ówczesna jak też Niemcy, a częściowo i Włochy, stanowią wtedy teren, na którym żadna jeszcze władza, żadne państwo nie zdołało stworzyć silniejszego i spoistszego politycznego tworu. Ze zdetronizowaniem cesarza Romulusa Augustulusa przez Odoakra w r. 476, ostatecznie zakończyły się dzieje starożytne rzymskie, a zaczyna się nowa era, która odznacza się przedewszystkiem niezwykłą ruchliwością i płynnością granic oraz niepokojem w zakresie politycznym. Chodziło teraz o to, aby **stworzyć nowe wielkie państwo,** mocarstwo, któreby znów, jak poprzednio rzymskie, stać się mogło niejako trzonem Europy, mogło nadawać „ton", żeby się tak wyrazić innym krajom i mogło tworzyć nowe formy życiowe dla narodów.

Przerwijmy na chwilę nasze opowiadanie i spójrzmy na sąsiednią **Galję.** Kraj ten rządzony, jak wiadomo, przez rzymskich proconsulów, zyskał w ten sposób dużo, przyswajając sobie rzymską kulturę, modelując na łacinie swój język, bogacąc się przez powstanie licznych „civitates" miast zbudowanych na wzór rzymski.

Duży wpływ rzymski ujawnił się tutaj, zwłaszcza u wyższych sfer galijskich, które przyjęły zwyczaj i język rzymski.

Ale i tu, gdy Rzym stał się słaby, wybuchnęły odśrodkowe dążenia. Królowie, którzy nastąpili po proconsulach rzymskich byli pochodzenia germańskiego i jako **Merowingowie rządzili kilka wieków.** Byli wśród nich również dzielni regenci, ale pod koniec wieku VII żywotność tej dynastji poczęła słabnąć i wkońcu królowie ci, zwani przez Francuzów późniejszych „les rois fainants" królowie-próżniacy, posługiwali się jedynie swemi majordomusami, rodzajem marszałków dworu, którym poruczyli wszystkie swe sprawy i całą władzę. **Instytucja majordomusów** nie jest po dziś dzień zupełnie jasna: byli to jakby wychowawcy młodej generacji, ale równocześnie zarządcy, jakby kanclerze państwa i wodzowie sił zbrojnych. Godność majordomusów stała się dziedziczna, jak większość urzędów w ówczesnym świecie, w rodzinie Karolingów, po Karolu Młocie. Rodzina ta zresztą wsławiła się niebylejako bijąc na głowę Saracenów pod Tours i Poitiers w r. 732 i oswabadzając Europę od zalewu, który jej z tej strony groził, również niebezpieczny i również straszny jak zalew mongolski Hunnów czy późniejszych Mongołów pod wodzą Dżyngishana. Zdolności prawie że dziedziczne w tej rodzinie i wielkie jej zasługi usunęły w cień samych monarchów z dynastji Merowingów, podnosząc natomiast rolę Karolingów.

Wkońcu w r. 751 zostaje Pipin Mały ogłoszony królem Franków w Soissons i z nim zaczyna się ta potężna dynastja.

Ród Karolingów, który miał przez kilka wieków grać tak olbrzymią rolę, pochodził z dzisiejszej Belgji z miejscowości Heristal, z której też niektórzy się pisali. — Wpierw panowanie ich rozciągało się na dzisiejszą Francję, chociaż nie całą, gdyż inni też dynaści mieli tam swoje państwa. **W każdym razie rosła ich potęga.** Początki tej władzy i tej potęgi sięgały lata wstecz: pochodziły one z czasów kiedy Frankowie starym zwyczajem, zobaczywszy, że Meringowie nie nadają się do piastowania władzy królewskiej, podnieśli na tarczy swego wodza i majordomusa Pipina Małego, uznając go swym królem. Chodziło teraz jednak o **uznanie przez papieża,** który wtedy stanowił najwyższy i jedyny autorytet moralny w chrześcijaństwie. Pipin chcąc posiadać i wykonywać swoją nową władzę legalnie, zwrócił się do papieża Zacharjasza z zapytaniem, czy „jest dobrze, że są królowie frankońscy nie mający właściwej władzy?" Papież odpowiedział mu, że jest to złe, poczem Pipin miał już wolną drogę do objęcia władzy faktycznej.

Obrany królem w Soissons w r. 751 został namaszczony, według starego zwyczaju, przez biskupa Bonifacego.

Odtąd Pipin coraz silniej podkreśla swoją lojalność i oddanie wobec papieża i gdy umiera w r. 768, pozostawia swym synom dumny tytuł **„Dei gratia rex Francorum"** i coraz to większy obszar państwa.

Karol Wielki, postać o nieprzemijającem znaczeniu w dziejach, urodził się dnia 2-go kwietnia 742 r., czyli, że w r. bież. przypada 1200-letnia rocznica jego urodzin. W roku 768 zostają on i jego brat Karloman ukoronowani w Soissons jako następcy swego ojca, jakkolwiek niewiadomo jeszcze, który z nich obejmie państwo.

Karol Wielki żeni się wpierw z księżniczką longobardzką — córką króla Dezyderego,

następnie jednak odsyła ją do ojca i żeni się poraz drugi z 13-letnią Hildegardą, księżniczką alamańską. Jak to jednak bywało w tych czasach, kiedy polityka była pomieszana ze sprawami prywatnemi danej dynastji, król Dezydery uważając odesłanie swej córki za obelgę, staje się zażartym wrogiem Karola, a brat jego Karloman obejmuje rolę poplecznika. — Na szczęście dla Karola umiera brat w r. 771.

Po tej śmierci staje się Karol Wielki królem wszystkich Franków

i wkracza na dalsze drogi powiększenia swego państwa i zdobycia mu niewidzianych dotąd rozmiarów. Karol Wielki nie mając już właściwie w Europie większych państw opierających się jego supremacji oprócz Bizancjum, coraz wyraźniej powziął myśl, że stać się musi **osią politycznego ustroju europejskiego** i w tym duchu postępuje przez całe życie. Nastręcza się tutaj przedewszystkiem jeden ważny moment:

Karol występuje teraz jako wykonawca postanowień papieża, uważa się za jego świeckiego zastępcę.

Ta ideologja prowadzi do wyrobienia się teorji, że w ówczesnym cywilizowanym świecie, w Europie są dwie najwyższe władze: papieska jako władza duchowna, „brachium ecclesiasticum" (ramię kościelne) icesarska, t j. świecka „brachium saeculare" (ramię świeckie). W tem też mniemaniu stara się król frankoński wytępić pogan w Europie, a **zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko Sasom,** dzielnemu lecz pogańskiemu narodowi, broniącemu uporczywie swych bogów.

Wojna z nimi trwa aż lat 30 i prowadzi do ich pobicia.

W r. 777 ogłasza cesarz na sejmie w Paderborn przyłączenie ziemi saskiej do państwa swego. Również utwierdza on przynależność Bawarji do swego państwa jak też innych części dzisiejszej Rzeszy niemieckiej. Podobne zwycięstwo odnosi Karl nad owym królem Longobardów, Dezyderjuszem, którego córkę miał kiedyś za żonę. **Królestwo to zostaje włączone do państwa frankońskiego.** Zdobycz ta była na rękę papieżowi, który naciskany przez Langobardów coraz bardziej tracił na znaczeniu i musiał obejrzeć się za możnym protektorem. **Tym protektorem właśnie stał się Karol.** Teraz stoi dla Karola droga do Rzymu otworem: chce się on tam udać, aby u źródła praw wszelkiego ówczesnej Europy, u najwyższego mocarza świata chrześcijańskiego zyskać aprobatę swego stanowiska i błogosławieństwo na dalsze zwycięstwa i boje. Syna swego Pipina każe on ukoronować królem Włoch i w ten sposób kraj ten został uznany częścią państwa frankońskiego. Nie koniec jednak na tych sukcesach.

Uważając, że jest on następcą cezarów rzymskich i protektorem Kościoła katolickiego, zamierza Karol W. zniszczyć w Europie **panowanie niewiernych, tj. Arabów w Hiszpanji.** W wojnie tej oblega on Saragossę i Pampelunę, ale nie odnosi decydującego zwycięstwa.

Te i wiele innych zwycięstw przygotowują dla Karola zupełnie wyjątkowe stanowisko: udając się na Wielkanoc roku 800 do Rzymu, chce on tym razem otrzymać z rąk papieskich uznanie swych zdobyczy i swego zdobytego stanowiska.

W kościele św. Piotra Papież Leon III koronuje go na cesarza rzymskiego, wkładając na głowę historyczną odtąd koronę.

Przez tę koronę obejmuje oficjalnie Karol Wielki stanowisko równorzędne z stanowiskiem dawnych cezarów rzymskich i staje się polityczną i moralną potęgą pierwszej klasy.

Wszystkie te szczegóły odnoszą się do jego zdobyczy terytorjalnych, nie dają pojęcia o wielkości tego człowieka: **trzeba go poznać jako gospodarza, jako męża stanu i jako mecenasa nauk.** Człowiek, który do ostatnich swych dni nie nauczył się czytać i pisać, rozumie w wysokiej mierze znaczenie nauki i popiera ją wszystkiemi sposobami.

Zakłada liczne szkoły klasztorne, do których posyła synów swych wielmożów,

ustanawia co pewien czas zjazdy swych dostojników, ustanawiając rodzaj sejmów, następnie odbywa co rok przegląd swych armij na tak zwanych „polach marsowych" istniejących jako instytucja już za poprzedników jego. Wkońcu celem zabezpieczenia cesarstwa przed napaściami sąsiadów **tworzy marchje graniczne,** powierzając je margrabiom, buduje fortece, liczne zamki, ale też kościoły i klasztory, które były naówczas najważniejszemi reprezentantami nauki i oświaty.

Karol Wielki nie miał stałej rezydencji.

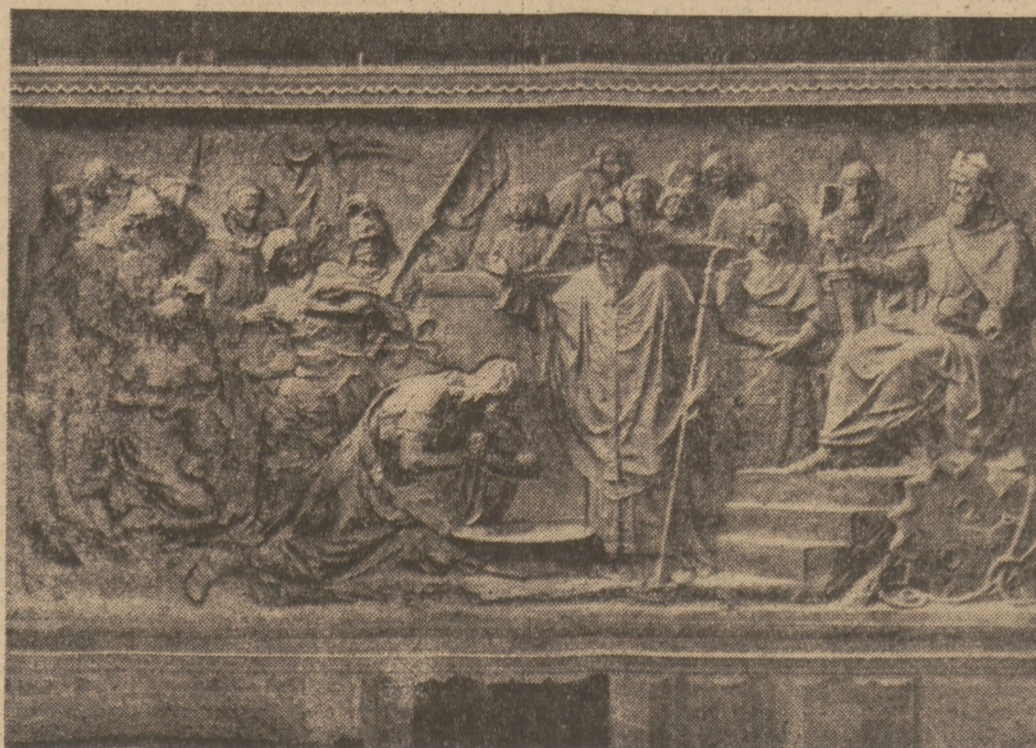
Olbrzymie jego państwo wymagało, jak zresztą to bywało w zwyczaju naówczas, ciągłych podróży. Jeździ on więc z Akwizgranu, gdzie wznosi po dziś dzień stare zamczysko, do Moguncji, Trewiru, Paderborn, następnie do Pawji lub innych miast.

Po całem państwie krążą ciągle jego posłowie, jego urzędnicy „missi dominici",

którzy stają się jego informatorami, donoszą mu, co się dzieje w licznych ziemiach, i rozwożą jego rozkazy. Przez małżeństwo swej córki z synem cesarzowej Ireny wschodnio rzymskiej, Konstantynem zwanym „Porphirogentą", t. j. urodzonym w purpurze, nawiązuje cesarz również węzły rodzinne z drugiem państwem o niezwykłem znaczeniu t. j. Konstantynopolem.

Karol Wielki zapoczątkował całą serję cesarzy rzymskich, zwanych, o ile nie doznali faktycznej koronacji i namaszczenia w Rzymie, królami niemieckimi. Synem i następcą Karola był **Ludwik,** który już za życia ojca został przez niego naznaczony na to stanowisko. **Ostatnim cesarzem rzymskim narodu niemieckiego był cesarz Franciszek II, teść Napoleona I, który w r. 1805 złożył koronę, przyjmując tytuł cesarza Austrji.** Powodem ku temu było odrodzenie się monarchji we Francji i przyjęcie tytułu cesarskiego przez Napoleona I, uważającego się za następcę Karola W.

K. Guzińska.



Chrzest Widukinda. Płaskorzeźba na grobowcu Widukinda w Enger.

(Zet) **ZWŁOKI NOWORODKA.** Na cmentarzu w Mniowie (powiat Kielce), znaleziona zwłoki noworodka płci męskiej, podrzucone przez nieznaną osobę.

UNIEWAŻNIAM książkę członkowską Nr. 795, wydaną przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Wspólna Praca" w Jędrzejowie, na nazwisko Smorąg Antoni, zamieszkały w Ciernie, gmina Przasław. 160

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Przasław, na nazwisko Stanisław Gola, zamieszkały wieś Zagórze, gmina Przasław. 161

UNIEWAŻNIAM kwity premjowe na ziemniaki wydane przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Wspólna Praca" w Jędrzejowie oraz nakazy na wywóz drzewa z lasu, wydane przez gminę Raków, na nazwisko Stanisław Pak, zamieszkały wieś Jasionna, gmina Raków. 162

UNIEWAŻNIAM książkę członkowską Nr. 781, wydaną przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Wspólna Praca" w Jędrzejowie, na nazwisko Krzysztofik Władysław, zamieszkały w Ciernie, gmina Przasław. 163

Wydawnictwo: „Nowy Czas" Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 50.